Rok IX — Nr 78 Wejherowo — czwartek, 11 lipca 1946 Cena 2,—zł

ZRZESZ KASZËBSKÔ

Pismo Ludu Kaszubskiego — Wychodzi 3 razy w tygodniu

Brunon Richert

„Nein"

W kilka dni po głosowaniu ludowym prawdziwą lawiną zarzutów zasypano ludność kaszubską. „A jednak jesteście niemcami! Tęsknicie za Hitlerem! Droga za Odrę dla was otwarta"! Były i gorsze zarzuty, a także często boleśniejsze pogróżki. A całą nagonkę wczeto tylko dlatego, iż tu i ówdzie znaleziono na formularzu głosowania jakieś „nein" czy odosobnione „heil Hitler". Zarzuca się nam też fakt, iż na naszym terenie są obwody, w których znaleziono pewien procent odpowiedzi „nie" na trzecie pytanie. Nagonka ta trwa. Podsycają ją reakcyjne elementy, którym chodzi o to, by w narodzie naszym nie było zgody, lecz rozbicie i waśnie. A tymczasem między ludem kaszubskim rośnie obawa i wieść o mającym nastąpić cofnięciu rehabilitacji, wywiezienia za Odrę czy przesiedlaniu na Lubelszczyznę.

W imię prawdy nie wolno tej sprawy chować pod stół.

Z ogłoszonych dotychczas fragmentarycznych wprawdzie, wyników głosowania ludowego wynika, że procent odpowiedzi „nie" na trzecie pytanie nie jest większy na naszych terenach aniżeli w innych częściach Polski. Z doniesień i art. prasy innych dzielnic dowiadujemy się że i tam padały prowokacyjne odpowiedzi „nein". A więc prowokacyjna odpowiedź „nein" nie jest tylko udziałem ziemi kaszubskiej. Czyż więc należy odrazu Kaszubów odsądzać od czci i wiary, odmawiać im patriotyzmu, posądzać o sympatie niemieckie i wysiedlać za Odrę... O lokalni patrioci... Zbyt pochopnie rzuciliście kamieniem w swych braci! A gdzież będziecie wysiedlać Poznaniaków, Ślązaków, Warszawian, mieszkańców Krakowa, Rzeszowa czy Lublina?

Ponadto całą sprawę wyolbrzymiono i rozdmuchano. Te „nein" możnaby zliczyć na palcach. A jeżeli je spotykamy, to są one najczęściej prowokacja ostatnich skrytych niedobitków niemczyzny czy faszyzmu. Być może, że i czasami napisała je ręka skrzywdzonego niesłusznie autochtona-Kaszuby, któremu karygodna samowola niemała wyrządziła krzywdę. Ale takich było mało! Jednak to nie upoważnia nikogo do rzucania krzywdzących zarzutów pod adresem Kaszubów.

Jeszcze jedno jest ważne w tej całej sprawie! Zarzuty pod naszym adresem padają li tylko z ust ludzi małoznaczących, kacyków miejscowych. Dają oni sobie świadectwo swego ubóstwa umysłowego i moralnego. Ostatnie wypadki wykazują, że rzucane często przez nich hasła zgodnego współżycia Kaszubów i braci z innych części Polski — to tylko frazes w ich ustach.

My z całym spokojem czekamy, aż fakty dadzą świadectwo prawdzie. My znamy nasze „nie". Nasze nie jest innej Tych ziem, ziem przymorskich, ziem po Odrę i Nissę, ziem starokaszubskich, o które ojcowie nasi wiedli zacięte boje, w których spoczywają prochy naszych przodków nigdy niemcom Nie oddamy. Jesteśmy twardzi — i twardą służbę na tych ziemiach pełniliśmy już tyle set lat i z tych ziem „Nie" ustąpmy nigdy — bo to nasza ojcowizna.

Francja wystosowała zaproszenia na konferencję pokojową

PARYŻ (Obsł. wł.). W wtorek rząd francuski, zgodnie z propozycją ministra Mołotowa, rozesłał zaproszenie na konferencję pokojową. Rząd ten, zaznaczając, że działa w imieniu rady ministrów spraw zagranicznych, prosi rządy państw, mających wziąć udział w rozpatrzeniu traktatów pokojowych z Włochami, Rumunią, Bułgarią, Węgrami i Finlandią o przysłanie delegacji na konferencję, rozpoczynającą się 29 lipca 1946 w Paryżu w pałacu Luksemburskim. Projekty traktatów pokojowych z b. satelitami osi, opracowane przez rade ministrów spraw zagranicznych, zostaną jak najśpieszniej zakomunikowane odnośnym rządom.

Aby ułatwić prace konferencji, propozycję, dotyczące zasad proceduralnych, zostaną przekazane paryskim placówkom dyplomatycznym państw, zaproszonych na konferencję. Zaproszenia zostały rozesłane telegraficznie za pośrednictwem przedstawicieli dyplomatycznych Francji przy rządach, których delegacje wezmą udział w konferencji pokojowej.

Kat Wielkopolski skazany na karę śmierci

POZNAŃ. Najwyższy Trybunał Narodowy ogłosił we wtorek w Poznaniu wyrok w procesie Greisera. Na mocy tego wyroku Greiser uznany został winnym zarzucanych mu w akcie oskarżenia przestępstw i skazany na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich, praw honorowych na zawsze oraz konfiskatę całego mienia.

POZNAŃ. (Obsł. wł.). W wypełnionej po brzegi publicznością auli uniwersytetu poznańskiego, przewodniczący Trybunału Narodowego, prezes Sądu Najwyższego, ob. Bzowski, odczytał sentencję wyroku na Artura Greisera.

Artur Greiser uznany został winnym tego, że w czasie od 1939 do maja 1945 r. na terenie Trzeciej Rzeszy, Wolnego Miasta Gdańska, a następnie Polski, jako jeden z kierowników narodowo-socjalistycznej partii robotniczej, brał udział w dokonywaniu przestępstw, jakie ta partia popełniła, mając na celu przy pomocy gwałtu doprowadzić do wojny napastniczej popierał przestępstwo ustanowienia w Europie a w niej i na terenie Rzeczypospolitej ustroju narodowo-socjalistycznego i wcielenie do Niemiec obcego terytorium, a w szczególności ziem, wchodzących w skład Państwa Polskiego z mocy traktatu wersalskiego. Z ramienia tejże narodowo-socjalistycznej partii kierował on jej ekspozyturą na terenie W. M. Gdańska i w tym charakterze w czasie od 1933 do 1 września 1939 r. wszedł w porozumienie z naczelnymi organami rządu Rzeszy Niemieckiej w celu wywołania działań wojennych, zmierzających do podboju części Państwa Polskiego, a następnie pozbawienie na pozostałym obszarze państwa jego niepodległego bytu, przy czym do urzeczywistnienia zamierzonego celu przystąpił przez rozpoczęcie 1 września 1939 r. działań wojennych a następnie przez wykonanie okupacji wojennej z pogwałceniem praw narodowych.

Następnie sentencja wyroku na Greisera obszernie omawia zbrodniczą działalność skazanego przez cały czas okupacji do połowy stycznia 1945 roku zajmując się szczegółowo wyliczeniem wszystkich rodzajów przestępstw, jakich Greiser dopuścił się na terenie Gdańska, a później jako „gaulaiter kraju Warty".

Pertraktują w ścisłej tajemnicy

MOSKWA (PAP). W korespondencji specjalnego wysłannika Tassa z Paryża, zamieszczonej w „Izwiestii" czytamy m. in.:

W tutejszych kołach dziennikarskich zwracają uwagę na pertraktację, rozpoczęte pomiędzy przedstawicielami trzech państw, St. Zjednoczonych, Anglii i Francji w sprawach dotyczących Niemiec. Przedstawiciel radziecki nie wiadomo dlaczego nie został zaproszony, co wywołało powszechne zdumienie.

Oficjalnie ogłoszono, ze mowa jest o zagadnieniach gospodarczych, związanych z zachodnimi okręgami Niemiec. Jednak pertraktacje odbywają się w ścisłej tajemnicy, a w kołach tutejszych wysuwa się przypuszczenia, że rozmowy te dotyczą nie tylko zagadnień gospodarczych ale i innych.

Wystąpienia antyżydowskie w Kielcach

W dniu 4. lipca Kielce stały się terenem pogromu Żydów. Zabite zostały 34 osoby, rannych 42. Mordowaniu Żydów towarzysz yły przemówienia podżegaczy, którzy między innymi wznosili okrzyki na cześć Andersa. Organy bezpieczeństwa rozproszyły tłum, aresztując przy tym 62 podżegaczy i sprawców pogromu.

Rzeszowskie i Lubelskie

Wyniki referendum

WARSZAWA (PAP). Poniżej podajemy wyniki referendum z woj. rzeszowskiego i lubelskiego.

Woj. rzeszowskie: uprawnionych — 815.798; głosowało — 716.161, ważnych — 692.796; nieważnych — 23.185.

Na pierwsze pytanie odpowiedziało „tak" 432.919, „nie" 260.057. Na drugie pytanie odpowiedziało „tak" 491.437, „nie" 201.637. Na trzecie pytanie odpowiedziało „tak" 506.370, „nie" 96.606.

Woj. lubelskie (799 obwodów): uprawnionych — 1.021.396; głosowało — 942.006; ważnych — 896.106.

Na pierwsze pytanie odpowiedziało „tak" 616.532, „nie" 278.654.

Na drugie pytanie odpowiedziało „tak" 678.534, „nie" 216.652.

Na trzecie pytanie odpowiedziało „tak" 811.748, „nie" 83.438.

Smierć Zygmunta Felczaka

W dniu 3 lipca zmarł w Bydgoszczy wiceprezes Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Pracy, poseł do KRN, wicewojewoda pomorski, Zygmunt Felczak.

—O—

Nowy prezydent Meksyku

PARYŻ. (Obsł. wł.). Konsulat meksykański w Paryżu oznajmił oficjalnie, że Miguel Aleman został obrany prezydentem Meksyku.

ŚWIAT POLITYCZNY

Konferencja pokojowa

Ministrowie spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego i Francji obradujący w pałacu luksemburskim w Paryżu postanowili, iż konferencja pokojowa zbierze się 29 lipca bieżącego roku. W dniu tym przybędą do pałacu luksemburskiego w Paryżu delegacje dwudziestu jeden państw, które dźwigały na sobie ciężar wojny z hitleryzmem, tych państw, które nie szczędząc w tej walce ofiar i krwi, mają teraz moralne prawo decydować o nowym ładzie politycznym i dalszych dziejach ludzkości. Naprawdę wielka odpowiedzialność ciążyć będzie na tych ludziach. Ustalić mają oni najpierw zasady i warunki przyszłego pokoju z narodami walczącymi u boku Niemiec, a potem z głównym aktorem zbrodni — pokonanymi Niemcami.

Jak wiemy nad przygotowaniem tej konferencji ministrowie spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego i Francji pracują już od wielu miesięcy. Albowiem już przed samą konferencją musi być ustalony program jej prac, stanowisko mocarstw, które ją zwołują. Rozmaitość poglądów na sprawy polityczne jest zrozumiała i naturalna. Wiele rzeczy widzi się inaczej z Moskwy, a inaczej z Waszyngtonu, Londynu czy Paryża.

W obliczu konferencji pokojowej trzeba pamiętać przede wszystkim o jednym. Zwycięstwo nad Niemcami i państwami grawitującymi ku osi Rzym — Berlin — Tokio wymagało olbrzymiego wysiłku. Teraz trzeba wygrać pokój. Cała ludzkość rozumie, że nie można dopuścić do stanu, jaki wytworzył się dla pokonanych Niemiec w r. 1919 i latach następnych. Nie wolno zmarnować krwi przelanej na polu ciężkiej walki.

BRUNON RICHERT

Niemcy pod opieką ONZ?

DÜSSELDORF. (ZAP). W związku Związków Zawodowych w zachodnich Niemczech dyskutują nad nowym planem, który według orzeczenia Niemców wyraża konstruktywną wolę zabezpieczenia pokoju europejskiego. Związkowcy życzą sobie, ażeby na miejscu agresywnego państwa narodowego powstało państwo pacyfistyczne z rządem międzynarodowym (Internationaler Verwaltungsstaat), które nie tylko miałoby konstytucję przystosowania do Organizacji Narodów Zjednoczonych, ale też, za zgodą wszystkich Sprzymierzonych zostałoby oddane ochronie organizacji Narodów Zjednoczonych.

Repartriacja Niemców z Polski

WARSZAWA. (PAP). Od dnia 25 lutego do 5 lipca br. wyjechało z Ziem Odzyskanych w ramach akcji repatriacyjnej 800.000 Niemców. Z Dolnego Śląska przez punkt graniczny w Kaławsku wyjechało 600.000 osób. Na Dolnym Śląsku repatriacja obejmuje Wrocław, powiaty Lwówek i Lubań oraz Śląsk Opolski. Przez Szczecin wyjechało do Niemiec 200.000 ludzi. Akcja przebiega sprawnie, zgodnie z nakreślonym planem.

Następna bomba atomowa
wybuchnie pod wodą

NOWY JORK. Wiliam Lawrence — obserwator naukowy na statku amerykańskim Appalachau donosi, że bomba eksplodowała za nisko i za daleko od celu. Kompetentni obserwatorzy twierdzą, że wybuch nastąpił o 700 yardów od statku wojennego, który miał być celem. Inni obserwatorzy donoszą, że eksplozja miała miejsce za blisko powierzchni wody, co spowodowało rozejście się siły wybuchowej po powierzchni morza.

W. Lawrence przepowiada, że więcej okrętów zginie podczas drugiej próby. Bomba w następnej próbie zostanie umieszczona pod wodą i przypuszczalnie będzie eksplodowała przy pomocy fal radiowych. Lotnicy będą mieli sposobność do sfotografowania rezultatów eksplozji.

Następna próba wybuchu bomby pod wodą odbędzie się w Bikini 19 lipca.

Tajny film o bombie atomowej skradziony

WASZYNGTON (PAP). W związku z doniesieniami prasy nowojorskiej o kradzieży tajnego filmu o bombie atomowej, Departament Wojny Stanów Zjednoczonych ogłosił komunikat stwierdzający, że skradziony został film długości kilkuset metrów o doświadczeniach z bombą atomową, który był już wyświetlany trzy tygodnie przed próbą z bombą atomową w Bikini.

Komunikat Departamentu Wojny dodaje, że film nie przedstawia specjalnej wartości, lecz że zarządzono śledztwo w sprawie kradzieży.

Trygve Lie w Norwegii

SZTOKHOLM (PAP). Z Oslo donoszą, że sekretarz generalny O. N. Z. b. norweski minister spraw zagranicznych Trygve Lie przybył tam samolotem z Nowego Jorku z 2-tygodniową wizytą w czasie której będzie obchodził 50-tą rocznicę swych urodzin. Oświadczył on przedstawicielom prasy, że sytuacja międzynarodowa po obradach ministrów spr. zagranicznych w Paryżu jest obecnie o wiele lepsza, niż przed 6-ciu miesiącami. Na zakończenie Trygve Lie podkreślił swój optymistyczny pogląd na przyszły rozwój polityki międzynarodowej i swoje absolutne zaufanie w misję ONZ.

Odpowiedź Komitetu Arabskiego
na oświadczenie prez. Trumana

KAIR. (PAP). Komitet Arabski ogłosił odpowiedź na oświadczenie prezydenta Trumana w sprawie gotowości Stanów Zjedn. udzielenia pomocy 100.000 Żydom pragnącym wyjechać do Palestyny. Oświadczenie komitetu arabskiego podkreśla, że Palestyna nie jest towarem, który można sprzedać na giełdzie lub kupić za dolary. Jeżeli prezydent Truman ma zamiar pomóc Żydom, winien umożliwić im emigrację do Stanów Zjednoczonych, gdzie może się pomieścić nie 100.000 a kilka milionów Żydów. Naród arabski gotów jest przeciwstawić się imigracji żydowskiej do Palestyny.

Królowa Wilhelmina w Londynie

LONDYN. (PAP). Królowa holenderską Wilhelmina uda się z pierwszą wizytą w czasie pokoju do Londynu w końcu lipca i będzie gościem angielskiej pary królewskiej w Buckingham Palace.

Wieści z kraju i świata

Polska

— Naczelny Komisarz Okręgowy Wsi przewiduje w r. b. odbudowę 50 tysięcy budynków wiejskich.

— W Krakowie obraduje Zjazd Polskiego Tow. Filologicznego z udziałem kilkudziesięciu najwybitniejszych filologów z całego kraju.

— W najbliższych dniach zostanie przyznana po raz pierwszy doroczna nagroda literacka „Odrodzenia", wynosząca 100 tysięcy złotych.

— Na Śląsku powstał wojewódzki Fundusz Kultury, który wspomagać będzie finansowo akcje kulturalną na Śląsku i Ziemiach Odzyskanych.

Kraje Europy

— W dniach najbliższych de Gasperi zamierza ogłosić listę nowego gabinetu włoskiego.

— Rząd węgierski rozwiązał Katolicki Związek Studentów Węgierskich, występujący wrogo przeciw obecnemu demokratycznemu ustrojowi Węgier.

— Rezolucja zjazdu niemieckiej partii liberalno-demokratycznej zaleca podział Niemiec na 4 autonomiczne prowincje, stanowiące jednak całość pod względem politycznym, gospodarczym i komunikacyjnym.

— Robotnicy portowi w Southamoton (Anglia) porzucili wyładowanie 12 statków, żądając podwyżki płac.

— W Essen pod ruinami zakładów zbrojeniowych Kruppa odkryto trzy czwarte tony uranu, który odesłano do W. Brytanii. Używano go do konstrukcji broni przeciwczołgowej.

Na innych kontynentach.

— Komitet Wykonawczy Partii Kongresowej uchwalił 204 głosami przeciw 51 przyjąć propozycję brytyjskiej misji rządowej w sprawie przyszłej konstytucji Indyj.

— Od 1 września zostanie uruchomiona stała komunikacja lotnicza między Ameryką płdn. a Szwecją.

Polityka międzynarodowa

— W Trieście i Rzymie odbyły się demonstracje włoskie przeciwko decyzji aliantów umiędzynarodowienia Triestu. W Padwie studenci zdemolowali lokal przeznaczony dla oficerów alianckich.

— Czechosłowacko-węgierska komisja omawiająca problemy wzajemnej wymiany mniejszości narodowych wznowiła obrady.

— W Londynie odbyła się manifestacja żydowska, a następnie wiec, na którym deputowani Partii Pracy atakowali politykę rządu brytyjskiego w Palestynie.

— Rząd bułgarski domaga się od konferencji paryskiej przyłączenia do Bułgarii części Tracji, do której Grecja nie ma żadnych praw, a zamieszkałej przez większość bułgarską.

Co mówią i piszą?

Hiszpania Gen. Franco

Odrzucenie przez Radę Bezpieczeństwa ONZ wniosku delegata polskiego o wezwanie przez Radę Narodów Zjednoczonych do zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem gen. Franco — oznacza rezygnację z nacisku interwencyjnego na wewnętrzne stosunki hiszpańskie.

Siedem głosów odrzucających wniosek (za wnioskiem głosowali delegaci Polski, Zw. Radzieckiego, Francji i Meksyku) pozostawia narodowi hiszpańskiemu możność samodzielnego usunięcia reżimu gen. Franco. Następny wniosek ambasadora Langego, aby utrzymać sprawę hiszpańską na porządku obrad i powziąć ostateczną decyzję nie później jak 1 września znajduje poparcie delegata brytyjskiego Cadogana, że decyzje zalecające zerwanie stosunków dyplomatycznych z rządem gen. Franco wyda nie Rada Bezpieczeństwa, ale ogólne zgromadzenie ONZ.

Pożyczka amerykańska

Według oświadczenia ambasadora USA. Ameryka jest jednak skłonna przyznać Polsce obiecaną pożyczkę 90 milionów dolarów. Gdy Ameryka obiecuje nam pożyczkę, Anglia zmniejszyła nasze zadłużenia wojenne z 32 mil. funtów na 10 mil. i zawiesiła dług w kwocie 47,5 mil. funtów, powstały z tytułu utrzymania polskich sił zbrojnych.

Chiny już ją dostały

Rząd chiński otrzymał od USA obietnicę dalszego uzbrajania wojsk Kuomintangu aż do listopada 1947 r. w ramach umowy o pożyczce i dzierżawie.

Rocznica śmierci Sikorskiego

4 lipca upłynęła trzecia rocznica tragicznej śmierci Wł. Sikorskiego. Wokół tej śmierci u stóp gibraltarskiej skały wciąż się jeszcze kłębią chmury tajemnicy. Czy kiedykolwiek zostaną rozproszone? To pewne, że w dniu tym Polska straciła człowieka dużej miary i polityka wysokiej klasy.

Z dnia

Wybory do Sejmu w listopadzie

Jak donosi prasa centralna wiceprezydent Krajowej Rady Narodowej Stanisław Szwalbe udzielił wywiadu przedstawicielowi jednej z krajowej agencji prasowych w sprawie wyborów do Sejmu.

Wyniki głosowania ludowego w dniu 30 czerwca zadecydowały o tym, jaki ma być przyszły ustrój parlamentarny w Polsce. Tak jak w wielu krajach europejskich ma to być parlament jednoizbowy.

Specjalna komisja przed ostatnią sesją KRN poważnie była zawansowana w pracy nad projektem nowej ordynacji; nie doprowadziła jej jednak do końca przed referendum. Obecnie na nowo przystępuje do pracy, aby w połowie sierpnia zakończyć swe czynności — a projekt ordynacji mógł być przedłożony plenarnej sesji KRN w końcu sierpnia. Wybory do Sejmu w tym wypadku mogłyby się odbyć w listopadzie.

Rozumie się, że głos decydujący będzie mieć parlament tj. KRN. Mam nadzieję, że powyższy termin będzie zaaprobowany.

Indusi godzą się na konstytucję

LONDYN. (PAP). Agencja Reutera donosi z Bombaju, że komitet wykonawczy „Kongresu Hinduskiego" uchwalił 204 głosami przeciw 51, przyjąć propozycję brytyjskiej misji rządowej w sprawie przyszłej konstytucji Indii.

Podziemni „Wiślarze"

KOPENHAGA (ZAP). W południowej Jutlandii aresztowanych zostało 6 Niemców, członków podziemnej organizacji

Ze świata katolickiego

Harcerstwo Katolickie w Anglii

W dzień patrona harcerzy — św. Jerzego (24 kwietnia) odbył się w Londynie zlot Harcerstwa Katolickiego. W uroczystości wzięli udział: delegat apostolski arcybiskup Godfrey i naczelnik harcerstwa, lord Rowallan. Była to wspaniała manifestacja katolickiej młodzieży Anglii.

Dzieci amerykańskie ratują biednych

Na apel Ojca św. przeszło 2 miliony dzieci amerykańskich z 110 diecezji stanęło do Majowej Kampanii Żywnościowej. Wyrzekają się swoich przyjemności, oszczędzają, byle ratować 11 milionów dzieci europejskich, które jako sieroty lub półsieroty żyją w strasznej nędzy. Również katolicka młodzież w szkołach angielskich i australijskich zebrała pokaźne sumy na ten cel.

Głos Ojca św.

„Katolicy! Za nic w świecie nie dajcie się zastraszyć! Nabierzcie świadomości we własne siły. Jesteście liczni, liczniejsi niż wasi przeciwnicy. Bóg z wami!" — Oto myśl z przemówienia Ojca św., które wygłosił z okazji swych imienin 1. 6. 1946 r.

Młodzież katolicka protestuje

Młodzież katolicka w Austrii protestuje przeciw usuwaniu modlitwy i krzyży ze szkół.

—o—

W walce z niemoralnością

We Francji z inicjatywy katolików Alzacji i Lotaryngii oraz kobiet paryskich Zgromadzenie Narodowe uchwaliło ustawę, znoszącą w całym kraju zalegalizowane domy nierządu.

ŻYCIE RELIGIJNE NA KASZUBACH

Powrót cennego obrazu do Swarzewa

Wielki obraz z kościoła swarzewskiego, przedstawiający historię cudownej Panienki Rybackiej ze Swarzewa wrócił kilka dni temu do swego macierzystego kościoła. Przed samą wojną w roku 1939 ówczesny duszpasterz swarzewski Ks. Pronobis z polecenia ordynariusza diecezji chełmińskiej ks. biskupa Okoniewskiego wysłał ten obraz w głąb kraju, aby uchronić go od niemieckiego grabieżcy. W czasie wojny ślad po nim zaginął. Ostatnio parafia swarzewska dowiedziała się, iż obraz znajduje się w Muzeum Miejskim w Toruniu. Pomimo trudności sprowadzono jednak cenny obraz napowrót na Kaszuby. (dz)

NOTATNIK REPORTERA

Kalwaria Wejherowska a OO. Reformaci

Wywiad z przedstawicielem Zakonu OO. Reformatów O. Maciejem Śliwą

Wiemy, że klasztory były siewcami kultury i cywilizacji w średniowieczu, a niemniejszą rolę odegrały w czasach nowożytnych. Na Kaszubach znamy działalność klasztorów żukowskiego i żarnowieckiego. Klasztor kartuski aczkolwiek miał tendencje germanizacyjne, to jednak w cywilizacji terenu odegrał poważną rolę.

Okupacja niejeden dorobek tych klasztorów zniszczyła bezpowrotnie.

Wejherowska Kalwaria jest tego najlepszym świadectwem. Obecny Komitet Odbudowy Kalwarii mało wykazał intensywności i właściwego podejścia. Chciałbym tutaj zwrócić uwagę przy odbudowie tak cennej pamiątki o podtrzymanie wystroju wewnętrznego i zewnętrznego harmonizującego z terenem, tradycją, otoczeniem. Kalwaria jako serce pociechy religijnej ludu kaszubskiego, winna z nim być w swoim wyglądzie zgodna. Należałoby bezwzględnie sięgnąć do motywów ludowych w stylu. Dobrzeby było, by Komitet zasięgnął informacji etnografów, którzy mogliby udzielić wskazówek fachowych. Pamiętajmy o stylu i wystroju rodzimym. Rzecz musi harmonizować z krajobrazem, aby równowaga stylu, sztuki tworzyła świat psychologiczny ludu. Środki ekspresji ludu w figurach np. to nie uwydatnienie każdego żyjącego muskułu postaci, ale postać cała w pozycji, w masie jest niejako odbiciem jego stanu duszy, jego wyobrażeń o świętych, o ich mocy i cudach. Lud zrozumie swego frasobliwego Chrystusa, albo świątka, a nie zrozumie arcydzieła sztuki. O tym trzeba pamiętać!

Chciałbym tutaj przypomnieć społeczeństwu naszemu, że Kalwaria nasza miała w dawnych wiekach swoich opiekunów — zakon o. o. Reformatów. Dzisiaj ta opieka byłaby więcej potrzebna. Czy O. O. Reformaci nie mogliby wrócić? Wejherowo zapomina, że oprócz pięknej placówki religijnej, zyskałoby silny ośrodek kulturalny, ośrodek oparty o silne i zdrowe zasady naszej wiary.

Swego czasu spotkałem się z przedstawicielem tego Zakonu O. Maciejem Śliwą. Oto fragmenty z tego spotkania.

— Proszę mi odpowiedzieć na następujące pytania:

— Czy Zakon Ojców Reformatów pragnie do nas powrócić i jaka jest tradycja wejherowska?

„Zakon Ojców Reformatów, który na tutejszych ziemiach dla religijności i polskości położył wybitne zasługi, chętnie powróciłby do Wejherowa. Stara się powrócić na placówki, z których usunęła Go przemoc pruska.

Miasto Wejherowo było zrośnięte przez przeszło dwieście lat z klasztorem O. O. Reformatów i kościołem św. Anny, oraz Kalwarią, która jest uważana za perłę ziemi kaszubskiej. Ta perła ziemi kaszubskiej była godnie strzeżona przez zakonników, skoro rząd pruski rozpoczął niemczenie miasta i okolicy od kasaty klasztoru z 1. IV. 1835 r. Doceniali to wejherowianie, skoro po wyrzuceniu zakonników ze starego klasztoru, wybudowali nowy klasztor w 1872 r. dla zakonników, aby ich utrzymać w mieście".

Z tego co Ojciec powiedział wynika, że zasługa klasztoru dla miasta jest wielka i wiemy, że Jakób Wejher ufundował i testamentalnie oddał klasztor, kościół i Kalwarię Zakonowi. Społeczeństwo nasze niewątpliwie pragnie mieć w swoich murach dawnych Ojców i dawną wznowić tradycję i z radością by przywitało zakonników w dawnym klasztorze. Społeczeństwo nietylko Wejherowa ale całych Kaszub prosi Zakon O.O. Reformatów by wrócił do klasztoru w Wejherowie. Ku temu ma przecież prawo!

Wielebny Delegat Zakonu winien niezwłocznie poczynić starania u odnośnych władz, które przecież nie są przeszkodą powrotu Zakonu.

— Czy Zakon ma pewien program pracy społecznej u nas?

— Pomni tradycji swych przodków, tego co zrobili, nie mamy zamiaru siedzenia bezczynnie, lecz pracować chcemy ze zdwojoną energią, aby przyszłym pokoleniom zostawić w spadku owoce swej pracy.

— Tak pojęta placówka jest konieczna dla naszego miasta. Z naszej strony chciałbym zaofiarować Ojcu Delegatowi naszą gotowość służenia pomocą, a wyrażając naszą opinię pragnienia powrotu Zakonu, mogę zapewnić, że jest to opinia całych Kaszub. Kalwaria Wejherowska to serce naszego ciała katolickiego. Ta Kalwaria musi wrócić do dawnej świetności.

Jan Rompski.

KULTURA i SZTUKA NA KASZUBACH

O herbie miasta Gdyni

O zainteresowaniu społeczeństwa polskiego Gdynią i wszystkimi problemami z nią związanymi doskonale świadczyć może konkurs na herb dla tego miasta.

W konkursie tym jak już wspominaliśmy 1-szą nagrodę zdobył p. Leon Staniszewski z Gdyni-Orłowa, pochodzenia kaszubskiego z powiatu kościerskiego. Wobec tego rzeczywiście wielkiego zaszczytu i uznania, jakie spotkało wymienionego, cieszymy się z nim razem że pracą swoją mógł przyłożyć listek sławy do kaszubskiego wieńca.

Dlatego też podajemy parę danych osobistych o twórcy herbu gdyńskiego. Urodzony w Pogódkach w pow. kościerskim otrzymał średnie wykształcenie w Kościerzynie, a zagadnienia sztuki poznał w Warszawie. Przed wojną spełniał obowiązki nauczyciela pol. Szkoły Średniej w Gdańsku, gdzie brał czynny udział w walce o polskość tego miasta. Tu organizuje i prowadzi pierwsze koła modelarstwa lotniczego jak również po tym w Gdyni. Własna wystawa akwareli w Gdańsku w roku 1938, jak również wystawa w Związku Artystów Plastyków w Gdyni w 1939 r. daje go poznać z publiczności pomorskiej. Obecnie p. Staniszewski jest nauczycielem rysunków w Gimnazjum O. O. Jezuitów w Orłowie i u S. Urszulanek w Gdyni, gdzie swoją wiedzą i znajomością sztuki pragnie wzniecić zamiłowanie do wszystkiego co piękne na naszym wybrzeżu.

Badania naukowe prof. dr. Stelmachowskiej

Znana z prac naukowych prof. uniwersytetu toruńskiego dr. Bożena Stelmachowska spędzi wakacje letnie na Kaszubach celem przeprowadzenia badań nad kaszubszczyzną.

ALEKSANDER MAJKOWSKI (108

Żëcé i Przigodë Remusa

Zôjeracëlo Kaszubskji

(Postępni vątk)

— Robji to, co dusza tvoja ce koże. Tej nasze mesle i nasze proco pudą jedna droga. Com ce rzekł v nę noc na Zomkovi Gorze? Przebocze sobje.

Ale jô donrzu pomjętoł te słova: Najdzesz mje vszędze, chdze skre Ormuzdove sę żolą, nalezesz mje vszędze, chdze duch Kaszub podnoszô vjekô svoji trumne...

Ruch se tero zrobjił v morzu ludzkjim, chtemo szeroką falą bieżec zaczeło ku pierszim kaplicom Kalvariji. Ta fala nas rozdzeleła.

Va kalvarijskj gorel Kjileż rozi jô tam wobnoszoł po vajich przîdkjich chrzebłach mói czężor ludzkii i koło dusze moji rozmiszlac wo wofjarze Zbavjicela svjata. A jednak tę moję pierszą pielgrzimkę zapjisała pamięć v moji dusze novjekszimi literami. Bo co na nowuce wopovjodoł dzecku dobri ksądz, to mje tu ne woczach stanęło jawno. Tak jak wod nich dzejóv litoscivego Boga na zemji nje beło wuszło do viecznosce bezmała dva tesące lôt. Z gore v doł a z dołu v gorę ciężko vjodła droga, ale jô nje czuł ti czężkosce. Kurz jak doka płinął nad nobożnim ludem, ale mje beło jakbem chodzeł v porenni mgle porenku młodiqo vjare naszi. Jak kamjenni svjodkovje ze svjęti zemji, kaplice stojałe strzod starodovnich buków na vîżach i wotmkałe svoje brame i roczełe Pojta, dzece Vjare! Velękłô v dolinach, zkąd vasza jidze droga, dusza vasza wodpoczni i vesoko z góre vezdrzi na vasz trud tam v dole.

Na vesokji gorze stoji kaplica Wukrzîżovanjô, vjelgô, spanjało jak koscoł. Tam po wobu stronach wukrzîżovaniqo Pana Jezusa stoja krzîże vjelgji. Na njich vjiszą z rekoma skrępovanim v teł wobaji łotrze. Pod tim łotrem, chturen sę navróceł v godzenę smjerce i wod samigo Zbavjicela dostoł rozgrzeszenjo, wuzdrzoł jem krola jezora. Klęczoł won, szczudło pod pachą, z głova do zemji zgięta, bił se v pierse i załomirovoł ręce nad szczudłem. Vâchodzile ludze a jnszi przechodzilë z prosbami i dzękovanjim, a won jak klęczoł tak klęczoł. Ju komudno sę robjiło v kaplice a nocnô doka pobjegała gorë kalvarijskji, kiej won ku reszce vstoł. Ale jô żdoł na njego, bo mje njico trzimało, jakbem mu beł potrzebni. Wuzdrzoł mje przed kaplicą i rzekł:

— Dobrze, ze cę vjidzę, Remus! Żevi dusze mje potrzeba, bo czuję sę wopuszczoni wod Boga i ludzi.

Tak żorotno krol jezora sę do mje jesz nje wodezvoł, dlotego jô vezdrzoł na njego z wuvogą i vjidzał, ze mô lica blade a wocze jakbe zgasłé. Ale won vzął mje pod remję, szedł kjile kroków, stanovjł se i rzekł:

— Zdze jak sę tu cecho zrobjiło. Njedovno jesz sę rojiło ludzi jak mrovk po tich szadich gorach. Tero rozeszło sę jak rozlotaja se płoche vjeczorem do svojich gnjôzd.

Vjidzoł jem, jak wostatni zchodzelë v doł do mjasta, a nowostatnjesze szło pore ludzi młodich: nen chłopok z pod kapliczki pod Vigodą i no dzevczę, co boso v kompaniji vędrovało. Szłe wokoma sebja trzimające se za ręce. Gvesno dobri Bog jich tam na kalvariji pojednoł ze sobą.

A krol jezora rzekł:

— Poj! Sadnjema tu z boku gorë, bom zmęczoni barzo!

A kjej ma wusadła, veciągnął do mje svoje czężkji szczudło i movjił:

— Zvoż to szczudło v ręce a doznajesz sę że nji mogłobe bec takji czężkji, kjejbe v nji nje beło żelazła.

Zvożeł jem v ręce a vedovało mje sę barzo czężkji. A won je wodebroł i zaciągnąvsze z kuńca veciągnął do połove łiszczącą kolbę strzelbe.

— Vjidzsz! — rzekł — to dżadovskji norzędze mô duszę rîcerską. Chcoł jem szczudło i duszę jego povjesec v kaplice na krzîżu i poddac se voli Boskji. Ale nji mogę. Trze dnji drogji przez gore i lase tu ząd jisc trzeba mo mojich jezór i do gnjozdu wojców mojich, ale jô tu vjidze te modre vode i czuję vonją lasóv, bełem wocze przekreł ręką. Vejim ribkę z vode, a wutchnje sę. Zamknji mje v murach, a wumrzę v trzech dnjach. Ko chcołbem żec, jaż sin mój podrosnje i będze mocni dosc, be spôdk po wójcu vząc na sę.

Jô nje rozumjoł dobrze, dokąd won svoją godką provadzi i sedzoł cecho. A won chvjilę przemiszloł, tej povjodoł dalij.

— Rzecze mje, przjacelu, jak cebje wuczele: Kjedeż mô człovjek volą zabjic człovjeka?

Tak jô sobje przebocził co mje wuczeł ksądz na nowuce po moji pobjitvje z Golijatem:

(Postępni vątk mdze)

Na Ziemi Kaszubskiej

GDAŃSK

— NA 5-CIU SZUBIENICACH ZAWIŚLI ZBRODNIARZE ZE SZTUTTHOFU. Na wzgórzu Stolzenberg w Gdańsku został 4 bm. publicznie wykonany wyrok śmierci na 11 zbrodniarzach ze Stutthofu.

Wiadomość o egzekucji została rozplakatowana w mieście we wczesnych godzinach porannych. Stoki wzgórza Stolzenbergu zaległ przeszło 150-tysięczny tłum widzów z Gdańska i okolicy. Nie brakowało wśród nich licznych b. więźniów obozów koncentracyjnych oraz wdów i sierot po ofiarach hitlerowskiego barbarzyństwa.

Skazani robili wrażenie otępiałych i zrezygnowanych. Na dwa dni przed terminem egzekucji jeden ze skazanych usiłował popełnić samobójstwo, ale dzięki czujności straży więziennej zamach udaremniono.

Skazani przywiezieni zostali na miejsce egzekucji pod silnym konwojem. Na miejsce stracenia odprowadził ich duchowny, który w więzieniu udzielił im ostatniej pociechy religijnej.

Każdemu ze zbrodniarzy towarzyszył wykonawca wyroku w pasiaku z numerem więziennym. Wykonawcy wyroku rekrutowali się ochotniczo spośród b. więźniów obozów koncentracyjnych.

Ogółem wzniesionych zostało 5 szubienic: jedna potrójna pośrodku i po dwie podwójne po bokach.

— POSTĘP ODBUDOWY W GDAŃSKU. Odbudowa Wybrzeża postępuje powoli, ale skutecznie naprzód. Gdańska dyrekcja odbudowy ma do zanotowania cały szereg poważnych osiągnięć. W maju wydatkowano ogółem 16.704.757 zł. na Wybrzeżu na cele odbudowy.

Przede wszystkim ukończono I-szą serię robót w gmachu głównym Politechniki oraz rozpoczęto remont gmachu Architektury. Następnie ukończono remont dwóch szkół powszechnych, a w toku znajduje się remont Politechniki oraz kilku budynków Akademii Lekarskiej.

Jeśli chodzi o budynki mieszkalne, — to kilkanaście bloków znajduje się w daleko posuniętym stanie robót remontowych.

Z budynków zabytkowych ukończono odbudowę kościoła Św. Trójcy oraz Biblioteki Miejskiej. Kontynuuje się prace przy bramach Złotej i Zielonej oraz w Starym Ratuszu (SAP).

GDYNIA

— MORDERCA PRZED SĄDEM Wojskowy Sąd Rejonowy w Gdańsku na jawnej rozprawie w Gdyni, w dniu 6 ubm. rozpatrywał sprawę pracownika P. U. B. P. w Wejherowie, Kotowskiego Stanisława lat 46, oskarżonego o to, że w nocy 24 października ubr. zastrzelił Feliksa Rutha, kier. Wydz. Apr. Handlu w Wejherowie. Denata nieprzytomnego znalazła przechodząca Stanisława Schutz z zawodu służąca, o czym powiadomiła natychmiast Józefa Borkowskiego, również pracownika UB. Sąd skazał Kotowskiego na 10 lat więzienia i utratę praw na przeciąg 3 lat. Przyczyny zabójstwa nie ustalono. Oskarżony zeznał, że dokonał morderstwa ze względów patriotycznych, gdyż wiedział, że Ruth należał do AK. Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego. W czynie jego przejawiło się niezrozumiałe okrucieństwo i bestialstwo. Po dokonanym zabójstwie oskarżony Kotowski nie okazał żadnej skruchy, a na rozprawie mętnymi zeznaniami starał się wprowadzić Sąd w błąd.

HEL

— PÓŁWYSEP HELSKI OTRZYMUJE PRĄD KABLEM PODMORSKIM Półwysep helski otrzymuje prąd z Gdyni specjalnym kablem podwodnym, który zało żyli niemcy w czasie wojny. Przy jego pomocy zasilali niemcy w prąd bazę morską na Helu. Istnienie kabla utrzymywali niemcy w tajemnicy, a władze polskie natrafiły nań pod koniec ub. roku. Kabel był jednak uszkodzony wskutek wybuchu miny. Skoro tylko pozwoliła na to pogoda, robotnicy nasi wespół z Marynarką wojenną, mimo grożącego niebezpieczeństwa naprawili kabel długości 24 km. (dz)

JASTARNIA (pow. morski)

— „HANKA W JASTARNI". Na życzenie naszych kaszubskich rybaków z Jastarni, Kaszubski Teatr Ludowy im. Jana Karnowskiego z Wejherowa wystawił w Jastarni wesele kaszubskie „Hanka se żeni". Piękne to widowisko weselne odegrano przy bardzo licznym udziale miejscowych Kaszubów jak i letników z różnych stron Polski. Śpiewy kaszubskie i tańce wniosły w życie tutejszych Kaszubów dużo promyków radości wśród codziennej szarzyzny dnia a ponadto w niejednym sercu rozpaliły miłość do kaszubskiej pieśni, zwyczaju, stroju, tańca i mowy. (A Cz).

WEJHEROWO

— MUZYKALNA RODZINA. Wejherowo ogół jest bardzo katolickie. A jakżeł Przecież są piękne kalwarie, piękne kościoły: poewangelicki, dla młodzieży szkolnej, fara i kościół poklasztorny przy ul. O. O. Reformatów. W tym to przytulnym kościółku, przy bardzo licznym udziale wiernych odprawia się o godz. 9,30 w każdą niedzielę Msza św. W kościele duszno, ciasno, bo kościołek mały. Wykluczone też, by Msza św. w lecie odprawiała się przy szczelnie zamkniętych drzwiach.

Tymczasem ulica żyje swoim trybem. Ba, nie ulica, ale domownicy. Dzieci piszczą, hałasują, jak gdyby nigdy nic. Gdzie tu wychowanie, bogobojność katolicka?

Właśnie w domu naprzeciw kościoła poklasztornego, w niedzielę 7 bm., gdy dopełniała się w ciszy nabożnego skupienia ludu tajemnicą Ofiary św. — panie ktoś rozpuścił na cały głos głośnik radiowy. Muzyka taneczna, rytm beztroskiego, ziemskiego pląsania, mieszał się z muzyką organów, mącił poważny nastrój kościelnyl Nie z przypadku to było. Po jednym kawałku nastąpił drugi i trzeci... Czy naprawdę nie można pofolgować swej strunie muzykalnej? Jeśli panie te nie posiadają innego hamulca, to są jeszcze pewne przepisyl Jeśli P. Ł. są obojętne, to nie uprawnia je do obrażania uczuć religijnych zgromadzonych w kościele wiernych. Pręgierz publiczny byłby najlepszym lekarstwem na „rozstrój muzykalny". (r)

— MORDERSTWO. W środę 3 bm. w godzinach popołudniowych na szosie do Gowina został zamordowany przez nieznanych sprawców mieszkaniec Gowina Teofil Czerwionka lat 33. Zwłoki znaleziono dnia następnego. Prawdopodobnie mord popełniony został na tle rabunkowym, gdyż zamordowanemu zabrano rower, dokumenty, obuwie i spodnie. W sprawie tej milicja prowadzi dochodzenie. (b-r)

— Z ŻYCIA POW. ZW. CECHÓW. We wtorek, dnia 25 czerwca br. odbyło się Walne Zebranie Cechu Piekarzy i Rzem. Pokrewnych pod przewodnictwem ob. Marcina Gulcza. Cech piekarski z Gdyni reprezentował Starszy Cechu Klemens Pomieczyński. Po uchwaleniu absolutorium ustępującemu zarządowi i przyjęciu nowego statutu cechowego, wybrano nowy zarząd w składzie: Starszy Cechu — Marian Gulcz, Podstarszy — Strzelecki Karol, kierownik młyna wodnego w Redzie, ławnicy — Gańska Klara, Grubba Feliks i Skrzypczak Józef, zastępcy ławników — Pomieczyński Alojzy z Rumii, Potrykus Leon z Redy, Śliwiński Franciszek z Pucka. Do Komisji Rewizyjnej weszli: Szutta Władysław- Balcerak Jan, Damps Alojzy z Rumii oraz Angowski Jan, kierownik młyna wodnego w Rumii-Zagórzu. Ustalono, że wpisowe do cechu wynosi 1000 zł dla nowo-wstępujących oraz 100 zł jako składka cechowa. Po omówieniu spraw zawodowych Starszy Cechu zamknął zebranie.

— KANCELARIA ZAKŁADU NAUKOWO - WYCHOWAWCZEGO Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego Wejherowo — Pomorze, Klasztorna 9, przyjmuje zapisy uczennic osobiste i listowne do Pryw. żeńskiego Liceum ogólnokształcącego, Gimnazjum, Internatu, Szkoły Powszechnej, Przedszkola pod kierunkiem Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego.

Gôdkji wo nas v Radjo Gdanskjim

CODZIENNIE o godz. 14,45—14,55 nadawana jest t. zw. Kronika Wybrzeża, w której podawane są aktualne wiadomości z terenu Kaszub i życia Kaszubów.

PRZEGLĄD PRASY nadawany jest codziennie od 14,55—15,00. Jest w nim często omawiana i cytowana nasza „Zrzesz Kaszebskô".

SOBOTA, 13. VII. — godz. 17,10 do 17,20 — „Król Henryk IV-ty w Gdyni", szkic literacki Alfreda Świerkosza.

NIEDZIELA, 14. VIII. — godz. 15,30 do 15,45 — Audycja kaszubska w opracowaniu red. Brunona Richerta.

—o—

Ze sportu na Kaszubach

Turniej piłkarski o mistrzostwo Kaszub

WEJHEROWO. Jak już donosiliśmy, Klub Sportowy „Gryf" z Wejherowa organizuje dnia 4 sierpnia br. błyskawiczny turniej piłkarski o drużynowe mistrzostwo Ziemi Kaszubskiej oraz puchar przechodni Burmistrza miasta Wejherowa p. Bernarda Szczęsnego. Udział w turnieju brać będą jednastki piłkarske z Gdańska, Gdyni, Kościerzyny, Kartuz, Rumii, Pucka, Lęborka, Bytowa, Słupska, Sławna i Wejherowa. Bliższe informacje ukaża się w dziale sportowym „Zrzesze Kaszebskji". P. Fink.

CO i GDZIE?

W NIEDZIELĘ dnia 14 bm. o godz. 15-tej odbędzie się na Stadionie Miejskim w Wejherowie mecz piłki nożnej o mistrzostwo Gdańskiej A klasy pomiędzy M. K. S. „Pogoń" (Gdańsk) — K. S. „Gryf" (Wejherowo).

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ks. Antoni Pepliński, Łysniewo (pow. kartuski). Szołobułki ks. Heykiego, o które ksiądz prosi, wysyłamy pocztą na adres do Łyśniewa. Życzymy powodzenia w ich wystawieniu. Chętnie nawet gościlibyśmy Wasz zespół kaszubski u nas w Wejherowie. W organizacji występu pomożemy. Prosimy księdza o współpracę, szczególnie materiał do „Checza" oraz korespondencję z waszego terenu.

REDAKCJA: redaktor naczelny Brunon Richert, członkowie Kolegium redakcyjnego: Ignacy Szuttenberg, Jan Rompski, Jan Trepczik, Józef Gniech. WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszebskô". ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Wejherowo, Rynek 7. Skrzynka Pocztowa 30, Telefon Nr 68 PRENUMERATA: Pocztowa i pod opaską miesięcznie 25.— zł. Prenumeratę pocztową należy zamawiać od 10 do 20 każdego miesiąca na następny miesiąc, pod opaską na miejscu w Administracji lub przekazem pocztowym. CENA OGŁOSZEŃ: drobne za wyraz 8 zł; najmniej 10 wyrazów. Tłusty druk 100 proc. więcej. Ogłoszenia reklamowe za tekstem 15 zł za 1 mm szpalty. Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe ogłoszenia.

Tłocz. w Drukarni pod Zarządem Państwowym w Wejherowie. W-02411